

Robert Vannoy , Prorocy Wielcy, Wykład 4

Odkrywanie Izajasza 2:1-4:6

Recenzja

Przyglądaliśmy się wczesnej części Księgi Izajasza; i że pierwsza sekcja 1-6 dzieli się, jak wspomniałem, na trzy sekcje, zaczynając od stwierdzeń o sądzie, a kończąc na stwierdzeniach o błogosławieństwie. W ostatniej godzinie przyjrzelśmy się wersetom od 1:1 do 2:5, skupiając się przede wszystkim na 2:1-4, który jest dobrze znanym fragmentem błogosławieństwa w Księdze Izajasza. Jest to zapowiedź przyszłego błogosławieństwa, kiedy miecze zostaną przekute na lemiesze, a słowo Pana wyjdzie z Syjonu. Omówiliśmy różne podejścia do interpretacji tego. To, co chcę zrobić dziś rano, to początkowo przejść do następnej części, czyli od 2:6 do 4:6. Jeszcze raz pozwolę sobie poczynić kilka krótkich komentarzy na temat części dotyczącej sądu, ale przejdźmy dalej i skupmy się na 4:2-6, który znajduje się na końcu tej sekcji.

Izajasz 2:5 Wróćmy więc do tekstu. Po 2:5, który był wezwaniem, na końcu tej części błogosławieństwa, którą omawialiśmy w ostatniej godzinie. Tak naprawdę zaczyna się nowa sekcja. Zobacz, 2:5 mówi: „Przyjdźcie, domu Jakuba, chodźmy w światłości Pana”. To Pan dokona cudownych rzeczy, o których mowa w 2:1-4. Zatem po tym napomnieniu w wersetach 2:5 Izajasz powraca do grzechu ludu swoich czasów. Zatem istnieje prawdziwy punkt podziału pomiędzy punktami 5 i 6 rozdziału 2. Naprawdę uważam, że istnieje tam lepszy podział na rozdziały niż po prostu na wersety, ponieważ naprawdę następuje zasadnicza zmiana w myśleniu kończąca się na 2:5 i 2: :6 rozpoczyna się długi okres potępienia i wyroku.

Izajasz 2:8 Potępienie i sąd powszechny Uwaga werset 8: „Ich ziemia jest pełna bożków; kłaniają się dziełu swoich rąk”. Kiedy dojdiesz do wersetu 10, od 10 do 21, przedstawiłeś czas sądu. Kiedy czytasz od 10 do 21, naprawdę wydaje się, że to czas sądu nad światem. Jest uniwersalny; nie tylko jakiś lokalny, bezpośredni kryzys oceny, ale sąd

światowy. Myślę, że Izajasz wprowadza tutaj temat, który można znaleźć w dalszej części jego księgi. Pamiętajcie, że rozdziały od 24 do 27 Księgi Izajasza to ta część, która często nazywana jest „Małą Apokalipsą Izajasza”. W rozdziałach 24-27 przedstawię nadchodzący sąd świata znacznie bardziej szczegółowo niż tutaj. Ale tutaj wydaje się, że można się tego spodziewać. Jest to szczegółowo omówione w dalszej części książki.

Zwróć uwagę, że werset 10 rozpoczyna się słowami: „Idźcie w skały, ukryjcie się w ziemi przed strachem Pana i przed blaskiem Jego majestatu”. Spójrz na werset 12: „Pan Wszechmogący przygotował dzień dla wszystkich pysznych i wyniosłych, dla wszystkich wywyższonych, a oni będą poniżeni”. Werset 17: „Pycha człowieka zostanie poniżona i pycha ludzka upokorzona; Tylko Pan będzie wywyższony w owym dniu; idole całkowicie znikną. Ludzie będą uciekać do jaskiń skalnych i do jaskiń w ziemi przed strachem przed Panem i przed blaskiem Jego majestatu, gdy powstanie, aby wstrząsnąć ziemią.” To samo zdanie znajduje się na końcu rozdziału 21: „Strach przed Panem i blask Jego majestatu, gdy powstanie, aby wstrząsnąć ziemią”. Zatem od 2:10 do 21 wydaje się, że masz obraz nadchodzącego sądu o zasięgu uniwersalnym. Temat ten jest szerzej rozwinięty w rozdziałach 24-27.

Izajasz 2:22-3:15 Sytuacja bezpośrednia: postępowanie nieodpowiedzialnych przywódców Kiedy jednak dochodzimy do wersetu 22, wydaje się, że Izajasz wraca bardziej do bezpośredniej sytuacji. Od 2:22 aż do 3:15, w bezpośredniej sytuacji uwaga skupia się głównie na postępowaniu nieodpowiedzialnych przywódców. Tak, postępowanie nieodpowiedzialnych przywódców. Z tego powodu Izrael będzie sądzony i wyrok ten niewątpliwie zostanie zrealizowany wraz z niewolą babilońską. Zatem nie jest to odległa przyszłość, powszechny osąd, ale sąd bardziej bezpośredni, bardziej zlokalizowany. Powtórzę: nie będę tracił czasu na przestudiowanie tego wersetu po wersecie, ale werset 22 zaczyna się od stwierdzenia: „Przestańcie ufać człowiekowi, który ma tylko tchnienie w nozdrzach. Z jakiego powodu on jest?

Rozdział 3, werset 2, mówi: „...bohater i wojownik, sędzia i prorok, wróżbita i starszy, dowódca pięćdziesięciu, mąż stanu, doradca, utalentowany rzemieślnik i sprytny

czarownik. Uczynię chłopców ich urzędnikami; będą nimi rządzić zwykłe dzieci. Ludzie będą się wzajemnie uciskać — człowiek przeciwko człowiekowi, sąsiad przeciwko bliźniemu”. Przejdź do wersetu 12 w rozdziale 3 : „Młodzież uciska mój lud, kobiety panują nad nim. O ludu mój, wasi przewodnicy sprowadzą was na manowce; zawracają cię ze ścieżki. Pan staje przed sądem” – werset 14 – „przed starszymi i przywódcami swego ludu: «To wy zrujnowaliście moją winnicę; łupy biednych są w waszych domach. Co masz na myśli, mówiąc miażdżąc mój lud i ścierając twarze biednych? Wyrocznia Pana, Pana Wszechmogącego.” Wydaje się, że potępienie skupiało się głównie na niegodnych przywódcach obecnych w tym kraju.

Izajasz 3:16-4:1 Potępia Córy Syjonu Od wersetu 16 rozdziału 3 aż do 4:1 jest to niefortunny podział rozdziałów na końcu 3. Prawdziwa przerwa następuje po 4:1, a nie 3:26 . Ale od 3:16 do 4:1 Izajasz potępia córki Syjonu, kobiety jerozolimskie, które tam są: pychę, arogancję, materializm, niewłaściwe wartości. Przyjrzelśmy się temu fragmentowi w zeszłym kwartale. To klasyczny opis tych kobiet. „Pan mówi: «Niewiasty Syjonu są wyniosłe, chodzą z wyciągniętymi szyjami, flirtują z oczami, potykają się stąpając, a ozdoby dzwonią u ich kostek. Dlatego Pan sprowadzi wrzody na głowy kobiet Syjonu; Pan sprawi, że ich głowy staną się łyse”. Istnieje kontrast pomiędzy bogactwem a wytwornością w obliczu nadchodzącego sądu. „W owym dniu Pan zabierze im ozdoby: bransolety, przepaski na głowę, naszyjniki z półksiężycami, kolczyki, bransolety, welony, nakrycia głowy i łańcuszki na kostki, szarfy, flakoniki i amulety, sygnety, kolczyki w nosie, piękne szaty peleryny i płaszcze, sakiewki i lustra, i lniane szaty, i tiary, i szale. Zamiast zapachu będzie smród; zamiast szarfy lina; zamiast dobrze uczesać włosy, łysienie; zamiast eleganckiej odzieży – wór; zamiast piękna, branding. Twoi ludzie polegą od miecza, a twoi wojownicy w bitwie. Bramy Syjonu będą lamentować i lamentować; pozbawiona środków do życia, usiądzie na ziemi”. I widzicie prawą stronę wersetu 4:1: „W owym dniu siedem kobiet chwyci jednego mężczyznę i powie: „Będziemy jeść własne pożywienie i zapewnimy sobie własne ubrania; tylko pozwól nam się nazywać Twoim imieniem. Zabierz naszą hańbę! Zatem prawdziwym punktem

zwrotnym jest wynik 4:1. Skupiamy się tutaj na sądzie dotyczącym tych kobiet z Jerozolimy. Widzicie, to jest ta druga część sądu. Od 2:6 do 4:1.

Izajasz 4:2-6 Przyszłe błogosławieństwa Następnie mamy drugi krótki fragment przyszłego błogosławieństwa rozpoczynający się w 4:2 i tam właśnie chcę spędzić czas. Pierwsza część naszej dzisiejszej sesji dotyczy 4:2-6: „W owym dniu odrośl Pana będzie piękna i pełna chwały, a owocem ziemi będzie duma i chwała tych, którzy przeżyją w Izraelu. Ci, którzy pozostaną na Syjonie, którzy pozostaną w Jerozolimie, będą nazwani świętymi, wszyscy, którzy są zapisani wśród żyjących w Jerozolimie. Pan zmyje brud niewiast Syjonu; duchem sądu i duchem ognia oczyści Jerozolimę plamy krwi. Wtedy Pan stworzy nad całą górą Syjon i nad tymi, którzy się tam gromadzą, chmurę dymu za dnia i łunę płomienistego ognia w nocy; nad całą chwałą będzie baldachim. Będzie schronieniem i cieniem przed upałem dnia, a także schronieniem i kryjówką przed burzą i deszczem. Zaiste, czas błogosławieństwa na nadchodzące dni!.

„Tego dnia” Zauważ, że zaczyna się od wyrażenia „W tym dniu”. W naszym interesie leży próba ustalenia, co oznacza „ten dzień”. W tym kontekście to samo wyrażenie znajduje się w 3:18, 4:1 i 4:2. Jeśli cofniesz się do 3:18, przeczytamy: „W owym dniu Pan odbierze im ozdoby”. Wydaje się, że w tym dniu nadejdzie dzień sądu nad kobietami z Syjonu. W 4:1 stwierdzenie: „W owym dniu siedem kobiet uchwyci się jednego mężczyzny” również odnosi się do dnia sądu. Następnie w 4:2: „W owym dniu Odrośl Pańska będzie piękna i pełna chwały”. Wydaje się, że wszystkie te trzy odniesienia nie odnoszą się do tego samego dnia. 3:18 i 4:1 odnoszą się do zniszczenia i kary, co wydaje się mieć miejsce w całkiem niedalekiej przyszłości. Podczas gdy 4:2 i następne wydają się odnosić do czasu w bardziej odległej przyszłości – czasu błogosławieństwa.

Czasami tłumacze próbują zinterpretować wyrażenie „w tym dniu” jako zawsze odnoszące się do konkretnego dnia, a nawet czynią je w dużym stopniu równoważne z „dniem Pańskim”. Często „dzień Pański” jest postrzegany jako zawsze eschatologiczny. Ale jeśli przyjrzyj się użyciu, odkryjesz, że nie zawsze ma ono charakter

eschatologiczny. Używano go podczas bitwy pod Karkemisz za czasów Jeremiasza. Jest użyte w Księdze Izajasza 13:9: „Nadchodzi dzień Pański – dzień okrutny, pełen gniewu i gwałtownego gniewu”. Kontekstem jest sąd nad miastem Babilon. Medowie zamierzają pokonać Babilon. W 13:17 jest napisane: „Podburzę Medów przeciwko nim, którzy nie dbają o srebro i nie mają upodobania w złocie” i tak dalej. Babilon będzie taki, jak wtedy, gdy Bóg obalił Sodomę i Gomorę. Wydaje się zatem jasne, że dzień Pański nie zawsze ma charakter eschatologiczny, ani też „ten dzień” nie zawsze jest eschatologiczny. Należy zachować ostrożność, przyjmując sformułowanie takie jak „ten dzień” i czyniąc je terminem technicznym. Trzeba przyjrzeć się słowom i sposobowi ich użycia.

W tym przypadku, w Księdze Izajasza 4:2, myślę, że oznacza to po prostu dzień, o którym będę mówił. „W owym dniu Odrośl Pańska będzie piękna i pełna chwały”. W dniu, o którym będę mówił, wydarzy się to wszystko. Powstaje zatem pytanie: jaki jest ten konkretny czas błogosławieństwa, o którym mowa w tym miejscu? Kiedy to proroctwo się spełni?

Rozróżnienie Izajasza 2:1-4 i Micheasza 4:2-6 Zanim przyjrę się temu bardziej szczegółowo, pozwolę sobie na ogólny komentarz. Robię to w nawiązaniu do poprzedniego fragmentu. Jest to fragment, w którym interpretatorzy znacznie się od siebie różnią. Wydaje mi się jednak, że w rozdziale 4 opisano inny rodzaj sytuacji niż w rozdziale 2. To znaczy w tej krótkiej części błogosławieństwa w 2:1-4. Jeśli czytasz 4:2-6, jest to inny rodzaj sytuacji. Ton jest inny; duch jest inny. 2:2-4, a szerszy kontekst jest analogiczny do Micheasza: każdy siedzi pod swoją winoroślą i drzewem figowym i nie ma nic, co mogłoby ich bać. Wszyscy wychodzą z Syjonu; miecze przekuto na lemiesze; nie chcą już wojny. Nie ma nic, co mogłoby ich bać. Bóg ustanowił czas pokoju i bezpieczeństwa zewnętrznego, w którym niebezpieczeństwo zostało usunięte. Wydaje się, że tak właśnie jest w rozdziale 2. Niebezpieczeństwo minęło.

W rozdziale 4 ogólny ton wydaje mi się zupełnie inny. Spójrz na wersety 5 i 6: „Wtedy Pan stworzy nad całą górą Syjon i nad tymi, którzy się tam gromadzą za dnia chmurę dymu, a nocą lunę płomienistego ognia; nad całą chwałą będzie baldachim.

Będzie schronieniem i cieniem przed upałem dnia, schronieniem i kryjówką przed burzą i deszczem. Oczywiście masz tam pewną cyfrę, ale wydaje mi się, że w wersetach 5 i 6 rozdziału 4 masz opis czasu, w którym nadal istnieje potrzeba obrony. Jest jeszcze coś, co może zagrozić; nadal istnieje to niebezpieczeństwo. Potrzebujesz kryjówki przed burzą i deszczem. Najwyraźniej jest jeszcze coś, co może wyrządzić krzywdę lub zranić, ale Bóg zapewnia przed tym ochronę. Język wersetów 5 i 6 oczywiście przypomina nam Izrael na pustyni, kiedy Bóg zapewnił ludowi przewodnictwo poprzez obłok i ogień, który prowadził ich przez pustynię. Ta wędrówka po pustyni była czasem trudności i niebezpieczeństw. Wydaje się, że w wersetach 5 i 6 masz obraz pielgrzymiej podróży, podczas której Pan chroni swój lud przed złem, które go spotyka. Wydaje mi się zatem, że w rozdziale 4 mamy do czynienia z czasem zupełnie odmiennym od tysiącletniego pokoju i bezpieczeństwa z rozdziału 2. Rozdział 4 mówi o czasie, gdy Bóg błogosławi i chroni swój lud, prowadząc go pośród przeciwności losu. Jeśli nie jest to milenial, to wydaje mi się, że należy przynajmniej rozważyć, jak rozumiemy tutaj „Jerozolimę” i „Syjon”, a są to terminy używane wcześniej. W wersecie 3 czytamy: „Pozostali na Syjonie i w Jerozolimie będą nazwani świętymi, wszyscy zapisani wśród żyjących w Jerozolimie”. Wydaje mi się, że być może powinniśmy rozumieć Jerozolimę i Syjon jako przenośne wyrażenia prawdziwego ludu Bożego w dowolnym czasie. Wrócimy do tego i przyjrzymy się temu bardziej szczegółowo, ale odrzuciłem to jako sugestię, że to, co tu mamy, jest obrazem sposobu, w jaki Bóg prowadzi swój prawdziwy lud przez wszystkie okresy historii.

Izajasz 4:2 Gałąź Pana Zanim jednak omówimy to nieco głębiej, cofnijmy się i spójrzmy na pierwszy werset tego fragmentu. Po wyrażeniu „w owym dniu”, o którym będę mówił, przeczytacie: „Odgałęzienie Pana będzie piękne i chwalebne, a owocem ziemi będzie duma i chwała tych, którzy przeżyją w Izraelu.” Pytanie brzmi: czym jest „odgałęzienie Pana”? „Odrośl Pana będzie piękna i pełna chwały”, co oczywiście rodzi bezpośrednie pytanie: jaki jest owoc tej ziemi? „Odrośl Pana będzie piękna i pełna chwały” i równoległe do tego „owoc ziemi będzie dumą i chwałą tych, którzy przeżyją w

Izraelu”. To wyrażenie i jego odpowiednik, „odrośl Pana” i „owoc ziemi”, zostały zinterpretowane na trzy różne sposoby. Po pierwsze, oba wyrażenia można rozumieć w sensie dosłownym. Wracamy do kwestii dosłownych wersetów przenośnych. Jeśli brać to dosłownie, oznacza to, że sady i ogrody warzywne będą piękne i chwalebne dla tych, którzy będą bezpieczni w Izraelu. Mówi się o gałęziach, sadach, owocach ziemi, ogrodach warzywnych i produktach rolnych. „Odrośl Pana będzie piękna i pełna chwały, a owoc ziemi będzie dumą i chwałą tych, którzy przeżyją w Izraelu”. W ten sposób sady i ogrody warzywne będą piękne i chwalebne dla tych, którzy będą bezpieczni w Izraelu. Spójrz na swój zbiór cytatów, strona 10, na górze strony, od J. Bartona Payne’a, pierwszy akapit. W Księdze Izajasza 4:2 – i w wielu innych miejscach – w Księdze Izajasza 4:2 Izajasz przepowiedział, że „w owym dniu” – w przyszłym Królestwie Mesjasza – „odrośl Pana będzie piękna i chwalebna. Owoc tej ziemi będzie doskonały.” W tym momencie Oddział nie wydaje się być Mesjaszem, jak w 11:1. (Patrz punkt 39 poniżej.) „Ale równoległość w drugim wierszu sprzyja dosłownemu wzrostowi rolnictwa”. Zatem Payne traktuje to dosłownie, mówiąc o wzroście rolnictwa. To jeden ze sposobów, aby to zinterpretować.

Drugi sposób interpretacji tego wyrażenia jest taki, że: pierwsze zdanie można potraktować jako przenośne odniesienie do Chrystusa. „Odrośl Pana będzie piękna i pełna chwały”. Natomiast drugie wyrażenie, „owoc ziemi”, w dosłownym znaczeniu odnosi się do rolnictwa. Tutaj są one podzielone na dwie części. W podejściu tym stwierdza się, że „odgałęzienie Pana” jest przenośnym odniesieniem mesjanistycznym, jednakże drugie wyrażenie dotyczące „owocu” jest rozumiane dosłownie jako odnoszące się do produktywności rolnictwa. Trzecie podejście polega na przyjęciu obu wyrażen jako przenośnych odniesień do Chrystusa. „Odrośl Pana” i „owoc ziemi” są symbolicznymi odniesieniami do Chrystusa.

A teraz kilka komentarzy na temat tych dwóch ostatnich sugestii, w miarę odchodzenia od dosłowności : wydaje mi się, że kontekst sprawia, że jest mało prawdopodobne, aby odnosiło się to po prostu do rolnictwa. Kiedy czytasz resztę tego fragmentu, opisane błogosławieństwa nie kładą nacisku na rzeczy materialne, materialny

dobrobyt; kładą nacisk na sprawy duchowe. Podkreślają Bożą ochronę przed niebezpieczeństwami i złem. Do tego dochodzi fakt, że wyrażenie „odgałęzienie Pana” pojawia się gdzie indziej w kontekście, w którym jest całkiem wyraźnie jasne, że odnosi się ono do Mesjasza.

To interesujące, jeśli spojrzysz na konkordancję, odkryjesz, że w Biblii Króla Jakuba istnieje 18 hebrajskich słów, które są tłumaczone przez angielskie słowo „branch”. Innymi słowy, kiedy czytasz „branch” po angielsku, nie zawsze czytasz to samo hebrajskie słowo. Za angielskim terminem *gałąź* można znaleźć 18 różnych hebrajskich słów. Używany tutaj to *samak*. Myślę, że powinniśmy zauważyć, że nie jest to ten użyty w Izajasza 11:1; Izajasza 11:1 to *Netzer*.

Widzicie, Izajasza 11:1 to bardzo znany fragment. Czytacie tam: „Z pnia Jessego wyrośnie pęd; z jego korzeni odrośl wyda owoc. Duch Pański spocznie na nim...” W Księdze Izajasza 11:1 wyraźnie mowa o osobie, na której spocznie Duch Pański, a osoba ta jest nazwana „odroślą, która wyrośnie z pnia Jessego”.

W dalszej części rozdziału Izajasza 11 będzie to Ten, który ustanowi swoje uniwersalne królestwo. Jest wyraźnie mesjański. Jednak „*gałąź*” to inne hebrajskie słowo. Jednak słowo użyte w Izajasza 4:2 to *samak*, które zostało użyte w wielu innych fragmentach, które również są wyraźnie mesjańskie. Na przykład w Księdze Jeremiasza 23:5 czytamy: „Nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi latorośl sprawiedliwą”; znowu, jest to wyraźnie mesjańskie. Następne zdanie brzmi: „Król, który będzie mądrze rządził i czynił na ziemi to, co sprawiedliwe i prawe. Za jego dni Juda zostanie wybawiona, a Izrael będzie żył bezpiecznie. To jest imię, którym będzie nazywany.” Jest to nie tylko król z linii Dawida, ale jego imię to „Pan, nasza sprawiedliwość”. Znajdziesz to więc w Jeremiaszu 23:5, znajdziesz to w Jeremiaszu 33:15, znajdziesz to w Zachariaszu 3:8 i 6:12. Zatem w tych miejscach słowo to jest używane do opisanego człowieka, który jest posłanym przez Boga królem z linii Dawida. Kiedy porównujesz Pismo Święte – co jest pierwszą zasadą interpretacji biblijnej – porównujesz Pismo z Pismem, aby zobaczyć, jakie światło inne fragmenty mogą rzucić na fragment, nad którym pracujesz; a kiedy porównasz Pismo Święte, myślę, że te

fragmenty pokazują nie tylko, że możliwa jest interpretacja tego wyrażenia w sensie mesjanistycznym, ale być może jest tak, że Jeremiasz i Zachariasz powtarzają użycie tego wyrażenia z Izajasza. Widzimy, że Jeremiasz i Zachariasz przychodzą po Izajaszu i jest bardzo możliwe, że Jeremiasz i Zachariasz używają terminu, który znali już w znaczeniu mesjanistycznym i powtarzają go. Wydaje mi się więc, że jest wiele do powiedzenia w kontekście zrozumienia „Odrośl Pańska będzie piękna i chwalebna” jako odniesienia mesjańskiego.

Jak wspomniałem, niektórzy powiedzą, że pierwsze wyrażenie jest mesjańskie, ponieważ ma to podobieństwo do Gałęzi, ale drugie wyrażenie ma charakter rolniczy, ponieważ nie ma odpowiednika z „owocem ziemi” w innych kontekstach mesjańskich. Wydaje mi się, że to łamie paralelizm. Równoległość jest bardzo charakterystyczna w języku hebrajskim. Wydaje mi się, że niezależnie od tego, jaką drogę wybierzesz, najlepiej będzie zachować równoległość. Albo mówisz o rolnictwie, albo o postaci związanej z przyjściem Mesjasza. Wydaje mi się więc, że lepsza jest trzecia interpretacja – przyjęcie obu części wersetu jako symbolu Chrystusa.

Niektórzy posunęli się dalej i dostrzegli w tym języku reprezentację boskich i ludzkich aspektów osoby. „Latoś Pańska” podkreśla boską naturę Chrystusa, natomiast „owoc ziemi” sugeruje ludzką naturę Chrystusa. Tutaj masz informacyjne wyliczenie boskiej i ludzkiej natury identyfikacji Mesjasza jako drugiej osoby Trójcy. Jest nasieniem kobiety: jest istotą ludzką, owocem ziemi, ale jednocześnie jest Odroślą Pana, bóstwem – drugą osobą Trójcy.

Myślę, że jest jasne, że koncepcja dwóch natur osoby Chrystusa jest wyraźnie nauczana w Nowym Testamencie. Myślę, że to raczej pytanie, czy znajdziesz to tutaj. Myślę, że z pewnością możemy kwestionować, czy Izajasz rozumiał późniejsze biblijne objawienie dotyczące natury osoby Chrystusa, rozwinięte w Nowym Testamencie. Jednak wciąż jest możliwe, że pod wpływem Ducha Świętego użył słów, które odpowiadały tej rzeczywistości, gdy zostało dane pełniejsze objawienie, którego on sam w pełni nie rozumiał.

Mam wrażenie, że mógłby, ponieważ ostatecznym autorem Pisma Świętego jest

Duch Święty. Wydaje się całkiem możliwe, że prorocy mogli mówić lepiej, niż im się wydawało. To jest przedmiot sporu i dyskusji w ramach hermeneutyki. Niektórzy twierdzą, że jedynym uprawnionym znaczeniem każdego tekstu Pisma Świętego jest znaczenie, które sam autor w pełni zrozumiał, kiedy je wypowiadał. Myślę, że to zbyt ograniczone. Argumentuje to Walter Kaiser. Myślę, że jego celem jest próba ochrony przed podążaniem Pisma Świętego w kierunku, w którym znaczenie staje się nieokreślone. Osobiście uważam, że stwierdzenie, że prorok nie mógł mówić lepiej, niż wiedział, jest zbyt ograniczające, ze względu na działanie Ducha Świętego.

Cóż, to jest werset 2: „W owym dniu odrośl Pana będzie piękna i pełna chwały, a owoc ziemi będzie dumą i chwałą ocalałych z Izraela”. Wspomniałem wcześniej, że Oddział Pana jest symboliczny; oznacza to po prostu wzięcie podmiotów rolniczych i wykorzystanie ich jako symbolicznego odniesienia do przyjścia Chrystusa.

Ale dlaczego wybrać „Oddział”? Dlaczego użyto tego określenia? W niektórych fragmentach jest jasne, że jest to mesjanizm. Jeśli „Lato Pańskie” jest figurą, dlaczego nie „owoc ziemi” ze względu na paralelizm? Aby przełamać paralelizm, wydaje mi się, że sprzeciwiasz się językowi hebrajskiemu. Jeśli jest to po prostu rolnictwo, wydaje się, że nie pasuje do kontekstu. Jeśli „Odgałęzienie” jest figurą Chrystusa, to przyjmij obie jako figurę Chrystusa. Następnym krokiem jest stwierdzenie, że sugeruje to boską i ludzką naturę Chrystusa; Byłbym co do tego mniej pewien – możliwe, ale to może posuwać sprawę za daleko.

Powiedziałbym, że poruszasz kwestię, która z pewnością jest uzasadniona. Powiedziałbym, że w przypadku eschatologii należy dokonać rozróżnień. Niektóre rzeczy są wyraźniejsze niż inne. Nie sędzę, aby istniało jakiekolwiek pytanie, czy przejście od tego, co ogólne i jasne, z powrotem do bardziej szczegółowego – nie sędzę, aby istniało jakiekolwiek pytanie, jak Pismo Święte naucza, że nastąpi Drugie Przyjście Chrystusa, powiązane z Drugim Przyjściem Chrystusa Chryste, odbędzie się sąd. Jeśli chodzi o tę szeroką chronologię, masz jasne nauczanie Pisma Świętego. Kiedy zaczniesz wnikać w więcej szczegółów na temat tego, co będzie otaczać Drugie Przyjście Chrystusa i jaka będzie sekwencja wydarzeń oraz czy będzie Tysiąclecie, czy nie będzie

Tysiąclecie, czy Chrystus powróci wcześniej, w środku przed uciskiem lub po nim – przy wszystkich tego rodzaju pytaniach są sprawy otwarte do dyskusji. Myślę, że w przypadku Tysiąclecia mamy do czynienia z kwestią bardziej jasną niż siedmioletni okres ucisku. Ten fragment jest prawdopodobnie mniej jasny niż wiele innych, ponieważ jego interpretatorzy nie są zgodni co do tego, czy mówi on o eschatologii, czy też o teraźniejszości. Bardziej skłaniam się do myślenia, ponieważ wydaje się to kontrastować z tym, co widzieliśmy w rozdziale 2, że mówi się o teraźniejszości w przenośni i że w tym fragmencie jest wiele postaci.

Kiedy dojdiesz do języka figuratywnego, trafisz w obszar, w którym, moim zdaniem, tłumacz jest zmuszony dokonać oceny na podstawie kontekstu. Należy rozważyć, czy dowody zmierzają w tym czy innym kierunku, w przeciwnym razie wystąpi różnica zdań. Są rzeczy bardziej fizyczne: „drzewa klaszczą w dłonie”. Wielu przyznaje, że jest to pogładowe – nikt nie będzie się z tym kłócić. Ale znowu istnieje pewnego rodzaju kontinuum, w którym przechodzisz od tego, co jest wyraźnie figuratywne, do tego, co jest mniej wyraźnie figuratywne. Niektóre przypadki mogą mieć charakter przenośny, ale niekoniecznie. Inne przypadki są wyraźnie dosłowne. Tutaj jesteśmy gdzieś pośrodku. Musisz tylko dokonać oceny i jedna osoba powie, że jest to dosłowne, a następna powie: „Nie, myślę, że to jest przenośne”. Prawdopodobnie żadne z nich nie powinno być dogmatyczne. Izajasz jest pełen tego rodzaju problemów interpretacyjnych: metaforycznych, dosłownych, czy mówi o teraźniejszości, czy mówi o Tysiącleciu? Po fragmentach trudno dokonać oceny.

Jerozolima/Syjon = Prawdziwy Lud Boży Pójdźmy w tym nieco dalej.

Zasugerowałem, że ogólne przesłanie tego fragmentu jest takie, że Bóg będzie chronił swój lud podczas jego pielgrzymiej podróży. Zasugerowałem wcześniej, że oznaczałoby to, że „Jerozolimę” i „Syjon” należy rozumieć jako liczby prawdziwego ludu Bożego, ponieważ przechodząc do wersetu 3, widzimy: „Ci, którzy pozostali na Syjonie, którzy pozostają w Jerozolima, świętymi będą nazwani wszyscy, którzy są zapisani wśród żyjących w Jerozolimie”. Niektórzy mogliby powiedzieć: „No cóż, chwileczkę: jaka jest

podstawa do wniosku, że „Syjon” i „Jerozolima” mogą mieć znaczenie przenośne lub symboliczne nie tylko dla dosłownych mieszkańców tego miasta, ale dla mieszkańców ogólnie Bóg? Zasada ta jest często używana przez tysiącletnich interpretatorów, którzy mówią o „Jerozolimie”, „Syjonie” lub „Izraelu” jako spełnionych w kościele. „Izrael” staje się symbolem kościoła, „Jerozolima” i „Syjon” stają się symbolem, czyli figurą kościoła. Myślę, że można postawić tezę, że symboliczne znaczenie „Jerozolimy” można znaleźć już w Starym Testamencie, bez wchodzenia w kwestię relacji między testamentami, między Izraelem a Kościołem.

Psalm 87:4-6 o prawdziwym ludzie Bożym Już w Starym Testamencie można znaleźć fragmenty, w których słowa „Syjon” lub „Jerozolima” nabierają znaczenia symbolicznego lub przenośnego. Myślę, że najciekawszy pod tym względem jest Psalm 87:4-6. Psalm 87 to krótki Psalm, spójrzmy na to. Czytamy tam: „Położył swój fundament na świętej górze; Pan miłuje bramy Syjonu bardziej niż wszystkie mieszkania Jakuba”. Zwróć uwagę na werset 3; prawdopodobnie słyszeliście gdzieś ten werset: „Wspaniałe rzeczy mówią o tobie, miasto Boże”. „Wspaniałe rzeczy mówią o tobie, miasto Boże. Wśród tych, którzy mnie uznają, wymienię Rachab i Babilon, także Filistynę i Tyr wraz z Kuszem, i powiem” – tym obcym ludom – „ten narodził się na Syjonie”. Zaiste, o Syjonie powiedzą: «Ten i tamten narodzili się w nim i sam Najwyższy go utwierdzi». Pan napisze w księdze narodów: Ten narodził się na Syjonie. Tworząc muzykę, będą śpiewać: „Wszystkie moje źródła są w Tobie”.

J. Barton Payne komentuje to: „Narodzić się na Syjonie nie oznacza ani więcej, ani mniej niż udział w zbawieniu tych, którzy znają Boga”. W Psalmie 87:4 i 5 „ten się w niej narodził”, „te obce ludy”. Mówi o tym jako o moralnym i religijnym przyjęciu Jahwe. Człowiek, którego imię jest zapisane na całe życie w Jerozolimie. Wróćmy do Izajasza 4:3: „Ci, którzy pozostaną na Syjonie, a którzy pozostaną w Jerozolimie, świętymi będą nazwani, wszyscy, którzy są zapisani wśród żyjących w Jerozolimie. Człowiek, którego imię jest zapisane na całe życie w Jerozolimie” (Izajasz 4:3). Pan spisuje narody – czerpiąc ze sformułowania z Psalmu 87,6: „Pan napisze w księdze

ludu”. Dlatego uzasadnione jest twierdzenie, że jest on duchowo obywatelem Syjonu. Strona 10 twoich cytatów, trzeci akapit, pod artykułem Payne'a o Jerozolimie w *Zondervan Pictorial Encyclopedia of the Bible* : „Jeśli wyrażenie „narodzony na Syjonie” oznacza zbawienie tych, którzy znają Boga, znaczące jest, że Psalmista wymienia także Rachab dla Egiptu, Babilonu, Filistyny, Tyru i Etiopii, jako „pośród nich uznajcie mnie”. A po opisanu pewności mieszkańców Jerozolimy dodaje: «Pan napisze w księgach narodów: «Ten się tam urodził»» (Psalm 87:6). Jak podsumowuje to Craigie, inne narody są zapisane wraz z Izraelem jako lud Jahwe. Stąd pochodzi użycie Nowego Testamentu z odniesieniami do bojownika Kościoła i wzmianką Nowego Testamentu, że Jerozolima w górze jest wolna i jest naszą Matką (Galacjan 4:26). Lub nawiązanie do Kościoła triumfującego, gdy wyjaśnia, że przybyłście na górę Syjon, do miasta Boga żywego, do niebiańskiego Jeruzalem, do zgromadzenia pierwotnych, którzy są zapisani w niebie. Wydaje mi się więc, że w samym Starym Testamencie można znaleźć dowody na to, że są miejsca, w których słowa „Syjon” i „Jerozolima” są użyte w przenośni lub symbolicznie w odniesieniu do prawdziwego ludu Bożego, a Psalm 87 jest tutaj kluczowym fragmentem.

Izajasz 4:2-4 Błogosławieństwa Mesjasza Jeśli jednak przyjmiemy to znaczenie tutaj, w wersecie 2 Księgi Izajasza 4, wówczas mamy odniesienie do Mesjasza i błogosławieństw, jakie przynosi swemu ludowi. Tym, którzy pozostali na Syjonie, którzy pozostają w Jerozolimie, którzy są nazwani świętymi, którzy są zapisani wśród żyjących w Jerozolimie, prawdziwym ludem Bożym. Mesjasz przyniesie te błogosławieństwa tym, którzy do niego należą. Werset trzeci wskazuje, kogo dotyczą błogosławieństwa. Kiedy dojdiesz do wersetu 4, masz wcześniejszy warunek obietnicy z wersetu 3: „Pan zmyje brud niewiast Syjonu; duchem sądu i duchem ognia oczyści Jerozolimę plamy krwi”. On zmyje brud.

Myślę, że tutaj należy przejść od zmysłu fizycznego do moralnego; brud, a nie brud zewnętrzny, ale moralny i duchowy stan ludzi zostanie oczyszczony. On zmyje brud, oczyści plamy krwi. Jest w tym wina krwi, która zostanie zmyta. A jak to się

zmyje? Przez oczyszczające działanie Ducha Świętego . On zmyje brud, oczyści plamy krwi duchem sądu i duchem ognia. Wydaje mi się więc, że ten fragment mówi o osobach zarezerwowanych jako lud Boży, które kontrastują z tym, co działo się wcześniej z tymi kobietami jerozolimskimi, które odnajdywały swoje piękno w zdobnictwie biżuterii i pięknych strojach i tak dalej. Ten fragment mówi o tych, którzy są zachowani jako lud Boży, którzy odnajdują swą ozdobę w Chrystusie. „W owym dniu odrośl Pańska będzie piękna i pełna chwały, a owoc ziemi będzie dumą i chwałą ocalałych z Izraela”. To w Chrystusie odnajdą swoje piękno i chwałę. Duch Boży oczyści ich z winy i brudu.

Izajasz 4:5-6 Boża ochrona Następnie w wersetach 5 i 6 mowa jest o ochronie i osłonie, jaką Chrystus zapewni swemu ludowi. „Wtedy Pan stworzy chmurę nad górą Syjon i nad zgromadzonymi tam. dymu za dnia i blasku płonącego ognia w nocy”, odwołując się do wyobrażeń o wędrowce po pustyni, gdy siedł przed swoim ludem. Opierając się na tego rodzaju języku i tego rodzaju obrazach, mówisz, że Bóg będzie chronił swój lud. Będzie schronienie i cień w upalny dzień, schronienie i kryjówka przed burzą i deszczem.

Jest to bardzo podobna myśl do Izajasza 43, pierwszych kilku wersetów, ale z inną figurą. Izajasz 43 to piękny fragment. Izajasz 43:2: „Gdy pójdziesz przez wody, będę z tobą, gdy przejdiesz przez rzeki, nie zaleją cię, gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, płomienie cię nie spalą .” Innymi słowy, wokół nas jest to, co może zranić, zniszczyć i doświadczyć tego. Wody nas nie oszczędzą, ale wody nas nie zaleją. Musimy przejść przez ogień, ale ogień nas nie pochłonie, ponieważ Pan chroni swój lud. Strona 10 twoich cytatów na dole strony pochodzi z EJ Younga, tom 1: „Zamiast fałszywej chwały i ozdoby, 2:5-4:1, „prawdziwa i prawdziwa chwała i ozdoba, mianowicie Pan się pojawi” – Izajasz 4:2, to jest latorośl Pana. Dowodzi tego równanie z Izajasza 28:5.

Na koniec należy wyraźnie zauważyć, że tylko wtedy, gdy wyrażenie „owoc ziemi” odnosi się do Mesjasza, istnieje zadowalający związek z tym, co następuje. W innych widokach połączenie jest zerwane. Jeśli Izajasz mówi tylko o produktywności ziemi, natychmiast porzucono myśl, aby nie wprowadzać jej ponownie. W rzeczywistości

jest to myśl nagła, a powód jej wprowadzenia jest trudny do odkrycia. Jeśli natomiast mowa o Mesjaszu, to podał on stwierdzenie ogólne, którego szczegóły przedstawia w kolejnych wersetach. Dlatego jestem skłonny wrócić do tej struktury 2:1-4 jako odnoszącej się do Tysiąclecia, o czym rozmawialiśmy przez ostatnią godzinę. Jestem skłonny postrzegać Izajasza 4:2-6 jako obrazowy opis Boga chroniącego swój prawdziwy lud w obecnych czasach lub w każdym czasie, nawet w czasach Starego Testamentu. Ale tym, którzy są prawdziwym ludem Bożym, Pan zapewni im ochronę poprzez dzieło swego Syna.

Hymn: „Mówią się rzeczy chwalebne” Większość z Was zna hymn „Mówią się rzeczy chwalebne”. Często to śpiewamy. Posłuchaj słów. Oto słowa: „Wspaniałe rzeczy mówią o tobie, miasto Syjon, Boga naszego. Ten, którego słowa nie można złamać, stworzył cię na swoje mieszkanie; na Skale Wieków założonej, cóż może zachwiać twoim spokojem? Mając otoczone mury zbawienia, możesz uśmiechać się do wszystkich swoich wrogów. Drugi werset, wyjęty bezpośrednio z naszego fragmentu, Izajasz 4: „Dookoła każdego mieszkania unoszącego się, spójrzcie jak pojawia się obłok i ogień dla chwały i osłony” – wersety 5 i 6 – „pokazujące, że Pan jest blisko... Błogosławieni mieszkańcy Syjon obmyty krwią Odkupiciela! Jezus, na którym polegają ich dusze, czyni ich królami i kapłanami Bożymi”. Ostatnia zwrotka. „Zbawicielu, jeśli jestem z miasta Syjonu, dzięki łasce jestem jego członkiem”. Zobacz, jak autor tego hymnu zinterpretował ten fragment. „Jeśli jestem z miasta Syjonu, a dzięki łasce jestem jego członkiem, niech świat się wyśmiewa i lituje, będę się chlubił Twoim Imieniem. Zanikanie jest przyjemnością światowca, całym jego przepychem i pokazem; solidnych radości i trwałego skarbu znają tylko dzieci Syjonu”. Scenariusz: John Newton, muzyka: Haydn. To wspaniały hymn i często go śpiewamy. Czy śpiewając ten fragment, zastanawiałeś się kiedyś nad słowami i związkiem z tym fragmentem? Niektórzy uważają, że ten fragment dotyczy Tysiąclecia. Jeśli myślą, że to Millennials, to lepiej, żeby następnym razem nie śpiewali tego hymnu. Autor hymnu zinterpretował to w sposób przenośny, ponieważ Syjon jest prawdziwym ludem Bożym, a my jesteśmy członkami tego Ciała, że wierzymy w Chrystusa. I ten

fragment jest odpowiedni, aby o tym wspomnieć.

Łącząc Izajasza 4:1-6 z Obj. 20 w Okresie Tysiąclecia (?) lub Podróżą Pielgrzyma teraz, nie sugeruję, abyśmy czerpali egzegezę od autora hymnów, ale wydaje mi się, że warunki opisane w rozdziale 2 i gdzie indziej sugerują, że niebezpieczeństwo zostało usunięte, szatan jest związany, nie ma się czego bać, nie ma nic groźnego. W tym fragmencie jest coś groźnego. Wydaje mi się więc, że mówisz o innym czasie. Prawdopodobnie zależy to od tego, jak daleko posuniesz się w niektórych z tych rzeczy. Wydaje mi się, że biorąc pod uwagę fragment z Objawienia 20, mówiący o związanym szatanie, w tym okresie, gdy szatan jest związany, nie będzie niczego, co mogłoby budzić strach. Pod koniec tego okresu, kiedy będzie wolny, znajdą się tacy, którzy ponownie połączą jego siły i oczywiście, pod koniec okresu Tysiąclecia, myślę, że ponownie pojawi się opozycja. Jak więc bezwzględnie dokonujesz tego rozróżnienia? Jeśli spojrzysz na fragment Micheasza, gdzie jest napisane: „Każdy będzie mieszkał pod swoją winoroślą i drzewem figowym; nie będzie się czego bać”, brzmi to zupełnie inaczej niż w Księdze Izajasza 4:6, gdzie jest napisane: „Będzie miało schronienie przed upałem dnia, schronienie i kryjówkę przed burzą i deszczem”. Po prostu wydaje mi się, że środowisko jest inne, kiedy nie ma się czego bać i kiedy jest burza i deszcz jako cyfra używana do wskazywania niebezpieczeństwa. Ale przyznam, że prawdopodobnie jest to kwestia stopnia, jak daleko zamierzasz przesunąć tę różnicę. Można też powiedzieć, że nie jest to aż tak wielka różnica. Nie ma jednak wątpliwości, że jest w tym różnica.

Teraz zgodziłbym się z tym. Dla mnie jest to postać pielgrzymki: jest deszcz, jest burza, ale prawdziwy lud Boży może być pewien, że Bóg w swojej łaskawości poprowadzi ich przez drogę jak Izrael i jego klan i ochroni ich przed złym. Dla mnie to rzeczywistość; to, czego doświadczamy, jest tutaj wyrażone za pomocą liczb.

Metody interpretacji i podejście Vannoya do złożonej przyszłości w Izajaszu

Pozwolę sobie na kilka innych krótkich komentarzy, a potem zrobimy sobie przerwę. Myślę, że trzeba uważać na dwie skrajności. Kiedy przyjrzyś się ogólnie

tłumaczom, odkryjesz, że niektórzy w ogóle nie widzą w Izajaszu obrazu Tysiąclecia. Są amillenialni. Nie ma milenium, więc oczywiście nie można znaleźć żadnego milenium u Izajasza. Nie widzą żadnego obrazu Tysiąclecia. Z drugiej strony można znaleźć pewnych interpretatorów, którzy niemal we wszystkim, co mówi Izajasz, dostrzegają Tysiąclecie. Wydaje mi się, że jeśli dokładnie przestudiujesz Księgę Izajasza, odkryjesz, że Izajasz patrzy w przyszłość i porusza w ten sposób wiele tematów. W książce otwiera się cała szeroka perspektywa przyszłości. Początkowo widzimy gniew Boży na Izraelu w okresie Starego Testamentu i nadchodzącego wygnania. Często porusza ten temat. Izrael idzie do niewoli, w ręce Babilończyków. Patrzy poza wygnanie i widzi powrót pod rządami Cyrusa. Patrzy poza to i widzi przyjście Chrystusa Mesjasza, Cierpiącego Sługi, który sam będzie ofiarą za grzech. I wydaje mi się, że poza tym – i staje się to bardzo jasne, gdy przyjrzymy się niektórym z tych fragmentów – widzi on szerzenie się ewangelii wśród pogan. I myślę, że kiedy dojdiesz do tego fragmentu, on zobaczy ochronę Boga nad swoim ludem podczas ich pielgrzymki. Odnosi się do prawdziwego ludu Bożego. Poza tym widzi błogosławieństwa Wieku Tysiąclecia, a poza tym widzi błogosławieństwa wiecznego stanu w nowych niebiosach i nowej ziemi. Zatem widzisz, masz cały szereg przyszłych rzeczywistości opisanych w Księdze Izajasza. Księga ta wspomina o wszystkich fazach Bożego programu odkupienia. Kiedy dojdiesz do książki, musisz spróbować określić, która z tych faz jest widoczna w danym fragmencie. Nie należy z jednej strony próbować usuwać wszystkich odniesień do Tysiąclecia, ani z drugiej strony wciskać wszystkich fragmentów w kontekst Tysiąclecia. Niech te fragmenty mówią same za siebie, szczególnie w kwestii Tysiąclecia czy nie Tysiąclecia. Wydaje mi się, że znowu – wspominałem o tym wcześniej – że niedyspensacyjny, premilenijny punkt widzenia pozwala ci dojść do takiego fragmentu i pozwolić, aby cię poprowadził tam, gdzie wydaje się, że specyfika jego treści prowadzi cię bez posiadania „systemu” zdecydować z góry. Nie może to odnosić się, jak powiedzieliby niektórzy premilenialiści dyspensacyjni, do kościoła; to musi być Millenials. A kiedy przyjdziecie do Izajasza 2, niektórzy z nich z drugiej strony powiedzą, że to nie może być Tysiąclecie, to musi odnosić się do kościoła, ponieważ nie ma żadnego Tysiąclecia. Trzeba uważać,

aby wykluczyć takie rzeczy i wydaje mi się, że Izajasz widzi wszystkie przyszłe fazy nadchodzącego Bożego programu odkupienia i jego realizacji. Powinniśmy dojść do tych fragmentów i spróbować po prostu pozwolić, aby prowadziła ich nieodłączna specyfika. A zatem kilka etapów przyszłości to: szerzenie ewangelii wśród pogan, Boża ochrona nad swoim ludem podczas pielgrzymki, błogosławieństwa Wieku Tysiąclecia, stan wieczny, nowe niebo i nowa ziemia.

W porządku, zrobmy sobie przerwę i przejdźmy do następnej sekcji i następnej godziny.

Przepisane przez Krysti Leach
Wstępna edycja Carly Geiman
Zgrubna edycja autorstwa Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja: dr Perry Phillips
Z ponowną narracją dr Perry'ego Phillipsa